

Staż emerytalny przy niepełnym etacie

Pyt. - Pracuję faktycznie w pełnym wymiarze godzin, ale w umowie o pracę mam zapis 3/4 etatu + 15 proc. premii. Tak naprawdę premii nie ma, bo wypracowuję ją pozostałą 1/4 godzin. Jak w takiej sytuacji oblicza się staż emerytalny? Obawiam się, że zamiast całego roku kalendarzowego zalicza mi się jedynie 3/4, czyli każdego roku tracę trzy miesiące i będę musiała dopracowywać ten czas.

Odp. - Zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy nie skraca stażu, co znaczy, że np. rok pracowany na część etatu liczy się jako rok do stażu emerytalnego. Może się jednak zdarzyć, że dla czytelniczki w ogóle nie będzie miała znaczenia długość stażu. Przynajmniej jeśli chodzi o prawo do emerytury, gdyż staż zawsze może mieć wpływ na jej wysokość.

Urodzeni przed 1 stycznia 1949 r. muszą osiągnąć wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz mieć okresy składkowe i nieskładkowe wynoszące 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Do okresów składkowych zaliczany jest w szczególności czas, w którym ubezpieczony wykonywał pracę na podstawie umowy o pracę. Zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy po 14 listopada 1991 r. jest zaliczane jako pełny okres składkowy. Jeżeli jednak zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy miało miejsce przed 14 listopada 1991 r., to będzie ono uwzględnione jako okres składkowy, tylko jeżeli wynosiło co najmniej połowę normalnego czasu pracy. Można sumować jednocześnie zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy u kilku pracodawców. Jeżeli zatem ubezpieczony pracował jednocześnie u jednego z pracodawców na 1/4 etatu i u innego też na 1/4, to wymiary te należy dodać, co daje pół etatu wymagane do zaliczenia stażu. W konsekwencji jeżeli pracował przez rok jednocześnie łącznie na co najmniej pół etatu, to będzie miał zaliczony rok okresu składkowego.

Drugą grupą ubezpieczonych są osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r. Dla nich jedynym warunkiem nabycia prawa do emerytury jest osiągnięcie ustawowego wieku wynoszącego odpowiednio 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn. Nie jest już istotna długość okresów składkowych i nieskładkowych, jedyną przesłanką jest wiek ubezpieczonego. Od lat pracy i wysokości składek zależy jedynie wysokość przyszłej emerytury. Istotna jest kwota, jaką pracodawca przekazuje z tytułu ubezpieczenia emerytalnego, a ta obliczana jest od całości wypłacanego wynagrodzenia i obejmuje nie tylko wynagrodzenie zasadnicze, ale wszelkiego rodzaju premie czy nagrody. Obejmuje też wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Czytelniczka nie jest zatem w gorszej sytuacji z tego powodu, iż zatrudniona jest w niepełnym wymiarze czasu pracy. Jeżeli pracuje w godzinach nadliczbowych, za co otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie, będzie to miało wpływ na wysokość jej przyszłej emerytury.

Istnieje jeszcze trzecia grupa ubezpieczonych. Są to osoby urodzone pomiędzy 1 stycznia 1949 a 31 grudnia 1968 r., które nie przystąpiły do otwartego funduszu emerytalnego. Osoby te nabywają prawo do zwykłej emerytury tak samo jak grupa druga. Różnice występują w sposobie obliczania emerytury. Grupa ta może np. skorzystać z prawa do wcześniejszej emerytury. Do jej nabycia potrzebny jest m.in. określony okres składkowy i nieskładkowy. Zaliczanie zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy wygląda tak samo jak jest to opisane. Obecnie, w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego uznającym za niekonstytucyjne niektóre przepisy dotyczące wcześniejszej emerytury, przygotowany jest projekt nowelizujący te przepisy. Jednakże sposób zaliczania okresów zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy zapewne nie ulegnie zmianie.

Autor - Bartłomiej Raczkowski, adwokat, partner w kancelarii Bartłomiej Raczkowski Kancelaria Prawa Pracy